



Na grobach żołnierskich spoczęły wieńce od społeczeństwa naszego miasta. Foto K. Olendar

DZIS
nie
ŚWIATA

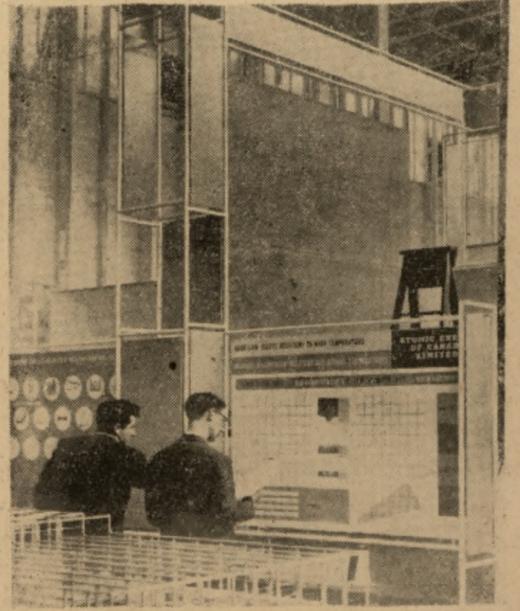
DELHI. Jak podaje indonezyjska agencja prasowa — Antara, wczoraj indonezyjskie wojsko rządowe przystąpiło do ofensywy przeciwko rebeliantom zgromadzonym na zachodniej Sumatrze. W akcji biorą udział oddziały piechoty wspierane przez artylerię, grupy samochodów pancernych i lotnictwo.

OSŁO. W twierdzy Trondenes znajdującej się w pobliżu Harstad nastąpił wczoraj wybuch magazynu z amunicją. Prawdopodobnie 5 osób cywilnych poniosło śmierć. Akcje ratowniczą utrudniał pożar, któremu towarzyszyły wybuchy o mniejszej sile.

Z obrad II międzynarodowej konferencji atomowej w Genewie

Pierwsza polska elektrownia atomowa

ruszy w 1965 r.



W poniedziałek na południowej sesji konferencji genewskiej przedstawiono referat pt.: „Perspektywy polskiego programu energetyki jądrowej”.

Polska — stwierdzają autorzy — znajduje się w tej szczególnej sytuacji, iż swój program budowy energetyki jądrowej może realizować nieco później niż większość innych krajów europejskich. Dzięki bogatym zasobom węgla nie musimy już teraz rozpoczynać budowy siłowni atomowej. Od roku 1965 — orientacyjnego terminu uruchomienia pierwszej polskiej elektrowni atomowej — stanęły z pewnością paliwo nuklearne, dzięki zaś postępowi w dziedzinie technologii i inżynierii jądrowej zmniejsza się koszty budowy atomowych central energetycznych.

Pierwsza fraza programu energetyki jądrowej jest już realizowana. Główne zadanie polega obecnie na szkoleniu personelu dla wszystkich siłowni, zakładów i laboratoriów atomowych. W tym celu uruchomiono w roku bieżącym w Świerku pod Warszawą pierwszy reaktor doświadczalny importowany z ZSRR. W latach 1962—63 rozpoczęła pracę druga reaktor, zbudowany już własnymi siłami. Prowadzi się także badania nad obróbką uranu naturalnego. W referacie przedstawiono

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA ENERGII ATOMOWEJ W GENEWIE

1 września — w związku ze światową konferencją atomową w Genewie — została otwarta Wystawa Naukowa ONZ.

Na zdjęciu: Fragment stoiska Kanady o ogólnej powierzchni 270 m kw. Wystawiono tu modele stosów atomowych, ładunki paliwa atomowego do reaktorów itp. FOT — CAF

jednocześnie perspektywiczny plan budowy siłowni atomowej. Realizacja właściwego programu energetyki jądrowej, poprzedzona wspomnianym już etapem przygotowań rozpocznie się w roku 1965, kiedy — jak się przewiduje — uruchomiona zostanie pierwsza polska elektrownia atomowa o mocy 200 MW. Do roku 1970 zbudujemy dalsze siłownie atomowe. Przewiduje się, że do roku 1980 będziemy budować już tylko siłownie atomowe.

Nowy sposób składania złamanych kości

LONDYN. Na oddziale chirurgicznym szpitala w Sidney opracowano nową metodę składania złamanych kości za pomocą specjalnej masy plastycznej. W kołach miedzianych panuje pogląd, iż wynalazek ten może spowodować wielki postęp w dziedzinie chirurgii ortopedycznej. Pierwsze próby dały już pozytywne rezultaty.

Protest Islandii przeciwko pogwałceniu wód terytorialnych

LONDYN. Rząd islandzki zaprotestował wczoraj w połączonych godzinach wieczornych przeciwko pogwałceniu wód terytorialnych Islandii przez brytyjskie okręty wojenne.

Nota protestacyjna w tej sprawie została przekazana ambasadzie brytyjskiej w Reykjaviku.

Nowe wystąpienia rasistowskie londyńskich chuliganów

LONDYN. Wczoraj wieczorem doszło w Londynie do nowych wystąpień rasistowskich londyńskich chuliganów „teddy boys”.

Około 2 tysięcy chuliganów pomaszzerowało na ulicę zamieszkałą przez ludność kolorową z zamiarem zaatakowania mieszkańca zajętych przez Murzynów. „Teddy boys” wzięli w wielu domach zbroje, obrzucając je kamieniami i butelkami.

„Komunikat »Koziołka«

Lubelska Gra Liczbowa „Koziołek” zawiadamia, że losowanie nagrody pocieszenia — wycieczki do Czechosłowacji wśród uczestników 70 gry z dnia 31.VIII br. odbędzie się w dniu 2 września br. o godz. 18-ej w sali posiedzeń MRN w Lublinie — Plac Łokietka 1 (parter). Wstęp wolny.

W XIX rocznicę WYBUCHU drugiej wojny ŚWIATOWEJ

Wczoraj po południu społeczeństwo Lublina oddało hołd poległym w czasie II wojny światowej. Przedstawiciele wojska i ludności cywilnej zbrali się przed Zamkiem, gdzie złożone zostały wieńce pod tablicą pamiątkową. Następnie pochód ruszył przez ulice miasta. Po przemówieniu zastępcy przew. PMRN mgr Artura Iskrzyckiego, złożono kwiaty pod Pomnikiem Wdzięczności. Na stopnie złożono wieńce na grobach żołnierskich na cmentarzu przy ul. Lipowej. (kol)

Zołnierze Izraela szkolić się będą w... NRF

BONN. Tygodnik hamburski „Neue Politik” donosi, że oddziały wojsk izraelskich mają być szkolone w Niemczech zachodnich przez oficerów Bundeswehry. Pismo podaje, że kół Bundeswehry odmawiają udzielenia bliższych informacji na ten temat. „Neue Politik” przypomina, że Niemcy zachodnie dostarczają już od dłuższego czasu duże ilości sprzętu wojskowego dla Izraela.

Z Warszawy do Mircza przyjechał szarlatan leczący ludzi i... wylądował w więzieniu

Wiosną br. do Mircza w pow. hrubieszowskim zjechał z Warszawy lekarz. Zatrzymał się u jednego z gospodarzy i rozpoczął leczenie chorych. Po okolicznych wioskach poszła fama o świetnym doktorze ze stolicy. Nic więc dziwnego, że pacjentów było bez liku, tym bardziej, iż warszawski lekarz sprzedawał od razu zapisywane przez siebie lekarstwa. Ze honorariów za wizyty sięgnął tysiąca złotych, nikogo to nie dziwiło. Przeciwnie to specjalista ze stolicy z własnymi lekarstwami. I Bóg raczy wiedzieć, jak długo trwałoby to „leczenie”, gdyby nie drobny fakt. Lekarz popił sobie kiedyś zdrowo i w przypływie dobrego humoru zerwał milicjantowi orzełka z czapki oraz zaczął mu ubliżać. Gdy zainteresowano się bliżej eskulapem okazało się, iż „doktor” Edmund Lesiński (co tak się on nazywał) nie ma żadnych dokumentów upoważniających do praktyki lekarskiej. Lesiński natomiast twierdził, iż dokumenty zaginęły mu. Gdy zaczęto sprawdzać w Warszawie w Wydziale Zdrowia i Akademii Medycznej okazało się, iż owszem, Lesińskiego znają, bowiem pracował w jednym z ośrodków zdrowia, ale jako pielęgniarz. Sprytny oszust powędrował za kratki.

Proces Lesińskiego, który odbędzie się przypuszczalnie jeszcze we wrześniu powinien być przestrogą dla wszystkich łatwowiernych pacjentów szczególnie we wsiach, (maz)



Zołnierze garnizonu lubelskiego niosą wieńiec w stronę Zamku. Foto K. Olendar

Zołnierze garnizonu lubelskiego niosą wieńiec w stronę Zamku. Foto K. Olendar



19 PIJAKÓW
Wczoraj po wypłacie 19 osób uraczyło się wódką do tego stopnia, że milicja zatrzymała je w areszcie do otrzeźwienia. Byli to m. in. Adolf Szalun (zam. przy ul. Stawieńskiego 10 m. 5) oraz Kazimierz Ksiąka (zam. ul. Kręta 14 m. 1), którzy wywołali awanturę obok kina „Wyzwolenie”. Stefan Brzeziński (zam. ul. Grodzka 16/4) oraz Tomasz Boruch (zam. ul. Firlejowska 21 m. 1) poszli w nocy na piwo do restauracji na dworcu, gdzie zachowywali się bardzo awanturzystycznie. Boruch wczoraj był dwukrotnie osadzony w areszcie. Jest on starym bywałym komisarzem kolejowego. Wacław Janusz został zatrzymany obok „Polonii”, gdzie wszczął awanturę z przechodniakami.

50 ZACHOROWAŃ
Od godziny 20 do godz. 8 dnia dzisiejszego pogotowie ratunkowe wyjeżdżało do chorych w 50 wypadkach. Przeważnie były to choroby na serce, żołądek itp. Ponadto przewieziono do kliniki ginekologicznej — położniczej przy ul. Lubartowskiej 3 kobiety. (rs)

Nasilenie walk w Algierze

PARYŻ. Jak donoszą z Algieru, opublikowany tu wczoraj komunikat dowództwa wojsk francuskich stwierdza, że w czasie 3-dniowych walk w okolicach miejscowości Doualia żołnierze francuscy zabili około 57 powstańców algierskich i 32 wzięli do niewoli. We wspomnianej akcji, która się zakończyła w niedzielę, lotnictwo francuskie współdziałało z oddziałami wojsk lądowych. Komunikat dowództwa wojsk francuskich nie podaje strat własnych. (gal)

Kurier Lubelski

ROK II, NR 242 (451)

ŚRODA, 3 WRZEŚNIA 1958 R.

CENA 50 GROSZY

Kiedy odezwie się pierwszy dzwonek ...

Życzenia dla nauczycieli i wychowawców

przesyłają przedstawiciele władz

Nowy rok szkolny — święto dzieci, wszystkich tych, które przyszedły po raz pierwszy w progi klas i tych, które powróciły do nich po wakacyjnym odpoczynku. Czy jednak tylko dzieci? Nocoż, rodzice szyczący „maluchów” do szkoły, przywiązują do tego dnia także bardzo dużą wagę. Ale — święto dzieci, to przecież dzień uroczysty dla nas wszystkich. Trochę może dlatego, że bez trosk, dziecinne lata szkolne wspomina się zawsze z przyjemnością. I to bez względu na to, czy nauka „przychodziła” łatwiej, czy trudniej, czy na świątecznych miało się piątki czy trójki, czy narzekało się na szkołę i marzyło o jak najszybszym wydotaniu się z niej, czy też nie.

Warto pomyśleć i o tym, że właśnie od dzieci, od tego jak będą się uczyć, jaki zasób wiedzy wyniosą ze szkoły zależy przyszłość naszego narodu. I dlatego właśnie rozpoczęcie roku szkolnego jest dniem bardzo ważnym dla nauczycieli, wychowawców i rodziców, dla całego społeczeństwa. Oto listy, jakie skierowano za pośrednictwem „Kuriera” do nauczycieli i wychowawców:

W związku z inauguracją nowego roku szkolnego 1958/59, który będzie zarazem jubileuszem 15-lecia Polskiej Ludowej, żywcem serdecznie wszystkim pracownikom oświatowym owocnej pracy na polu wychowania socjalistycznego i kształcenia młodych kadr. Oby Wasza wycieczka i godna głębokiego szacunku praca podniosła na wyższy poziom szkołę polską — placówkę postępu i prawdy oraz nie skrepowanej przesadami naukową myśl.

Pracy nauczyciela cześć!
Przewodniczący WRN
PAWEŁ DABEK
Poseł na Sejm PRL

Do Nauczycieli i Wychowawców i młodzieży szkolnej miasta Lublina!
Z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego 1958/59 witamy serdecznie wszystkich nauczycieli szkół lubelskich, zarówno doświadczonych pedagogów, jak i młodych, rozpoczynających swą piękną pracę zawodową. W Waszym reku spoczywa wspaniałe dzieło kształtowania umyśłów dziecięcych, największej chwały Polskiej Ludowej. W pracy tej życzymy Wam wspaniałych osiągnięć.

Witamy serdecznie młodzież szkolną. Przymińmy Wam, że całe społeczeństwo pokłada w Tobie, Młodzieży nadzieję lepszej przyszłości. Dlatego też spodziewamy się, że swoim zachowaniem i postępowaniem nauczycielom przyniesiesz chlubę swym uczelonom.

Zyczymy Ci, Młodzieży, zdobyć i pogłębiać rzetelną wiedzę, która pozwoli Ci lepiej poznać świat i życie; kształcić charakter, byś wyrosła na dzielnych ludzi. Wiedza i silny

charakter umożliwią Ci w najbliższej przyszłości wzięcie czynnego udziału w życiu dla dobra naszej Ludowej Ojczyzny.

Prez. M. R. N.
w Lublinie
Egzekutywa KM PZPR
w Lublinie
Lublin, dnia 2 września 1958 r.



Wskazanie NDS i przy pogodzie

Jak podaje PIHM — zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane. Rano zamglenia lub lokalne mgły. Temperatura maksymalna od 19 do 24 st. Wiatry słabe, miejscami umiarkowane z kierunków wschodnich.



Kiedy Wisła pożegna zaścianek?

INICJATYWA 5 WOJEWÓDZTWA

Jeszcze nie tak dawno, bo zaledwie przed paru miesiącami, że zgrozą czytelnicy relacje prasowe na temat klęsk powodzi, jakie nawiedziły nasz kraj. Szeroka pomoc społeczeństwa dla jej ofiar, aczkolwiek w danym momencie bardzo potrzebna, w żadnym wypadku problemu nie rozwiązuje. Kto wie, czy za rok, dwa lub trzy, rozbrzykana Wisła nie zaleje znów wsi i miasteczek.

Nie jest przecież dla nikogo tajemnicą, że stan naszych rzek pozostawia wiele do życzenia. Szczególnie zaniedbany jest tu środkowy odcinek Wisły od ujścia Sanu do Warszawy, którego regulacja to problem „sardulowy” w dosłownym tego słowa znaczeniu. Poza groźbą wylewów regulacja tego odcinka rzeki ma swe olbrzymie znaczenie gospodarcze, jako jeden z najstarszych i najważniejszych środków transportu. Niestety, państwo nie dysponuje w tej chwili odpowiednimi funduszami by przeprowadzić tak konieczną regulację Wisły. Trzeba więc szukać innych dróg wyjścia z impasu.

I tak narodziła się inicjatywa — inicjatywa 5 województw — najbardziej zaopiniowanych z racji swego położenia problemem regulacji. Początek dała dyrekcja dróg wodnych w Krakowie, wypożyczając przedstawicielom władz wojewódzkich Kielce, Rzeszowa, Lublina, Warszawy statek, którym w ub. roku zwiędzili oni cały środkowy odcinek Wisły. Na odbytych następnie naradach ustalono wspólny plan działania. Jego myśl zasadnicza, to przystąpienie do regulacji rzeki w oparciu o własne środki. Opracowano już wstępny projekt prac i określono ich koszty w rozbićcu na województwa. Przewiduje się więc, że ogólna suma kosztów regulacji 222 km środkowego odcinka Wisły wynosić będzie ok. 466 mln. złotych. Roboty trwałyby 8 lat, przy czym początek już w roku 1959. Sumy, jakie powinny być na ten cel poszczególne województwa, ustalono w zależności od długości brzegu rzeki na ich terenie.

Dla Lubelszczyzny wyniosłyby one (131 km. brzegu) 137,55 tys. złotych, z czego 29 mln. przypadnie z puli centralnej. W pierwszych czterech latach, według wstępnego harmonogramu, prace skoncentrowałyby się na odcinku od ujścia Sanu do Gołębia w pow. puławskim, a w następnych od Gołębia do Warszawy.

siwa wynosić powinien 50 proc. całości kosztów. Jeśli chodzi natomiast o resztę funduszy, — owe 108 mln. zł — to zdaniem Prezydium WRN, pochodzić one będą z budżetu powiatów (25 proc.), z budżetu województwa (12,5 proc.) oraz reszta (dalsze 12,5 procent) ze środków społecznych, jak SFOS, PZU, opodatkowanie spirytusu, wódki, win i miódów, wreszcie zbiorów i ofiar społeczeństwa.

W rozbićcu na 8 lat sumy te nie wyglądają tak przerażająco, niemniej jednak ich zdobycie nie przyjdzie łatwo.

Na tym nie kończą się niestety trudności „regulacyjne”. Bo oto trzeba do prac owoych od 3 tys. do 4500 robotników rocznie, z czego w Rejonie Dróg Wodnych w Puławach pracować będzie 700 ludzi, których zdobyć musimy na terenie naszego województwa. Pozostaje również kwestia olbrzymich ilości wyliny, kamienia i innych materiałów budowlanych. Są to jednak wszystkie trudności na pewno możliwe do pokonania.

Oczywiście pod warunkiem, że społeczeństwo Lubelszczyzny, a szczególnie mieszkańcy powiatów bezpośrednio zainteresowanych uregulowaniem brzegów Wisły zrozumieją olbrzymie znaczenie tego zamierzenia oraz korzyści płynące z jego realizacji. To przede wszystkim nie tylko zabezpieczenie przed klęską wylewów, to również transport i konieczne przygotowanie do drugiego etapu prac — kanalizacji całego odcinka rzeki.

Nie od rzeczy będzie tu podać, że jak wykazują obliczenia, w ciągu 8 lat proces obrywania się nie uregulowanych brzegów Wisły na tym odcinku, przynosiłoby straty sięgające 9 mln zł, a wartość tego odcinka po regulacji jako drogi wodnej, wynosić będzie 223 mln zł.

I dlatego też z wielką radością powitać należy inicjatywę 5 województw oraz energiczne kroki, jakie podjęła w tej sprawie nasza Woj. Rada Narodowa. Warto jednak dodać, że powodzenie prac zależy nie tylko od przygotowania organizacyjnego, lecz przede wszystkim od zrozumienia i ofiarności społeczeństwa. Ofiarności, która na pewno się opłaca.

... nie » pięta Achillesa «

Przy wielu okazjach mówi się dziś o problemie racjonalnej organizacji pracy, przy analizowaniu szeregów zjawisk ekonomicznych natrafia się na trudności, spowodowane brakiem tej umiejętności. Przewyższaliśmy się władze sprawy braków organizacyjnych z charakterem narodowym, i — co gorzej — często przedstawiamy na stwierdzeniu, iż nie mamy talentu organizacyjnego, że to „pięta Achillesowa”... itp. Tymczasem jest to brak wykształcenia, a nie zdolności. Czy dostateczny jest wysiłek, by brak ten przewyżczyć? Troška o tzw. młody narybek ogranicza się na razie do wprowadzenia naukowej organizacji pracy jako przedmiotu obowiązkowego do programów szkół zawodowych. Upowszechnianie zaś zasad racjonalnego wykorzystania wysiłku człowieka oraz nakładu materiałów i kosztów wśród ludzi kierujących jednostkami gospodarczymi, dopiero przechodzi ze sfery koncepcji i projektów do urzeczywistnienia. Np. Instytut Organizacji Przemysłu Maszynowego opracowuje plan seminarium dla kierowniczych kadr przemysłu metalowego, Instytut Ekonomiki i Organizacji Pracy nastawia się na doskonalenie dozoru średniego. Co z tego wyjdzie w praktyce, jeszcze nie wiadomo. Instytuty naukowe posiadają niewielkie możliwości kadrowe i finansowe. Jeżeli nawet uda im się zrealizować plany upowszechniające teorię organizacji pracy, będzie to mimo wszystko za mało w stosunku do potrzeb. Dlatego problem doskonalenia organizacyjnego, przede wszystkim dozoru średniego majstrów i brygadzystów, powinien być rozwiązywany w ramach każdego zakładu, lub choćby każdego zjednoczenia. Przysłałoby się również, aby instytuty pomyślały o wydaniu specjalnych broszur, które, spopularyzowałyby zasady naukowo organizacji pracy. Brak ujętości w gospodarowaniu ludźmi i jak najlepszym wykorzystaniu ich pracy, nie może być tłumaczony naszą nieudolnością czy przysłowiową „piętą Achillesa”.

Znowu tragiczny wypadek w kopalni 7 górników straciło życie

WROCŁAW (PAP). Wczoraj w godzinach rannych w kopalni „Nowa Ruda” na Dolnym Śląsku nastąpił wybuch metanu na VII poziomie w oddziale 14.

Przyczyny wybuchu dotychczas nie są ustalone. W katastrofie poniosło śmierć 7 górników.

Zawał, który powstał na skutek wybuchu, odciął dalszych 7 górników. Zastępy ratowników, przy zachowaniu wszystkich środków bezpieczeństwa, prowadzą ofiarą akcję w celu dotarcia do odciętych górników.

Dzień Pokoju w NRD

BERLIN, 1 września — 19 rocznica wybuchu drugiej wojny światowej — obchodzony był w NRD, tak jak w Polsce, jako dzień pokoju. W wielu miastach Republiki odbyły się uroczyste wiece i marsze młodzieży z pochodniami. W uroczystościach tych brały również udział delegacje z Polski.

Z notacji w gazecie włoskiej „Voce del Sud”. „Wczoraj w pobliżu Brindisi miał miejsce ciężki wypadek drogowy. Kierowca samochodu Signor Cattaneo został zabity na miejscu, podczas gdy pasażer Renzo Baldini szczęśliwie został ciężko ranny”.

Handlarze narkotyków w potrzasku

Od dłuższego czasu milicja stołeczna na miła na oku kilku osobników, zatrudnionych w restauracjach lub kawiarniach podejrzanych transakcje. Władze śledcze otrzymały informację, że podejrzani prowadzą zakrojony na szerszą skalę handel narkotykami.

W tych dniach ujęto jednego „handlarza” w warszawskiej restauracji „Ustronie”, kiedy od młodej kobiety odbierał kolejną przesyłkę z tajemniczą zawartością. Był to Marcin Sikorski, u którego milicja znalazła 5 fiolek z zawartością 134 pastylek morfiny.

W śledztwie Sikorski zeznał, że zatrzymana wraz z nim kobieta jest jego przyjaciółką, zaś morfinę, którą od niej dostał miał sprzedać po 24 zł za jedną pastylkę.

13 POCALUNKÓW
Pół miliarda franków francuskich będzie kosztował film „Kobieta i pająk” nakręcony w Hiszpanii przez Julien Duvivier. Akcja jest gesto przetykana walkami byków. Rolę bogatego Hiszpana gra Antonio Vilar. Scenę jego poculunku z Brigitte Bardot nagrywano 13 razy. Mimo upału obwoje chętnie powtarzali tą scenę.



Bezczelne wypowiedzi niektórych wyższych dowódców amerykańskich i ostatnie oswiadczenie departamentu stanu o stosunku USA do opanowanych przez czangkajszczków wysp Quemoy i Matsu budzą rosnące zaniepokojenie światowej opinii publicznej.

W miarę jak temperatura napięcia w rejonie Quemoy wzrasta, na Zachodzie, a nawet i w samych Stanach Zjednoczonych, rozlega się coraz więcej głosów popierających politykę Pentagonu (naczelnie dowództwo sił zbrojnych USA), który nie bez racji oskarżają jest o podjudzanie nacjonalistów chińskich do prowokacji wobec CHRL. Coraz częściej odzywają się tam głosy wskazujące, że obecna sytuacja, gdy w brzoję prowincji Chin Ludowych — Fukien oraz jej porty zablokowane są przez czangkajszczków — Coraz częściej można też usłyszeć opinie, że najlepszym wyjściem, ratującym „twarz USA” byłaby dobrowolna ewakuacja Quemoy i Matsu przez czangkajszczków.

I tak np. dziennik „Washington Post” przyznaje, że: „polityka angażowania się w sprawę mało ważnych pod względem wojskowym wysp jest tragicznie nie rozsądna”.

Londyński tygodnik „Economicist” idzie nawet dalej i pisze: „Dopuszczenie obecnie do poważniejszego starcia z ich (wysp przybrzeżnych) powodu byłoby tragicznym błędem”.

Labourystowski tygodnik „Tri bune” bez ogródek stwierdza, iż główną przyczyną napiętej sytuacji na Dalekim Wschodzie jest stanowisko USA, które uparcie odmawia uznanie CHRL i popiera marionetkowy rząd Czang Kai-szeka.

„Manchester Guardian” wzywa Siany Zjednoczone, by skłoniły czangkajszczków do wycofania się z chińskich wysp przybrzeżnych: „Wojna albo wycofanie się, wcześniej czy później, to najbardziej prawdopodobna alternatywa”.

Serdeczne życzenia z okazji »dnia« Lubelskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa NAJLEPSZE w kraju

Dzień Energetyka obchodzi także i pracownicy Przedsiębiorstwa Elektryfikacji Rolnictwa. Tym ludziom, o których się na ogół mało pisze i mówi, należą się wielkie słowa uznania. Nasze województwo ma jeszcze w elektryfikacji wsi wielkie zaległości. I tu właśnie, jak się okazuje, LPER jest obecnie na pierwszym miejscu w Polsce i ostatnio otrzymało standard przechoźni. Mówiąc szczerze, to LPER pierwsze miejsce w skali ogólnokrajowej zdobywało już kilkakrotnie. Nasi monterzy elektryfikują nie tylko Lubelszczyznę, ale często można ich spotkać w najdalszych zakątkach woj. białostockiego. Brygady pracują z wielkim poświęceniem, a robota jest naprawdę trudna. Tu pracuje się bez przerwy w zimie i w lecie. We wsiach monterzy muszą sami starać się o noclegi i jedzenie. Gdy jest ciepło, jeszcze pół biedy, ale w zimie, przy trzaskającym mrozie, to naprawdę ciężka i odpowiedzialna praca.

Ostatnio dyrekcja LPER wspólnie z Radą Robotniczą i Zakładem postanowiły celem bliźszego zapoznania się z bolączkami i trudnościami brygad, zorganizowały narady w tych wsiach, które są elektryfikowane. Właśnie taka pierwsza narada odbyła się w ub. sobotę w Krzczonowie.

Duża wiew, a raczej osada oddała na od Lublina o trzynaście parę kilometrów nie miała dotychczas światła. 23 lipca przyjechał tu brygada monterów i rozpoczęły prace. 34 km linii niskiego napięcia, 7 km wysokiego napięcia, oprócz domów, czyli instalacji standardowej, 40 obiektów specjalnych, oświetlenie uliczne, czyli w sumie ogólna wartość robót sięgająca 2 mln złotych. Aż wierzyć się nie chce, że za miesiąc wszystko to zostanie już zakończone.

Narada trwała wiele godzin. Dala dużo. Przede wszystkim można było tu na miejscu omówić trudności i niektóre z nich od razu zlikwidować. Tutaj — powiedział monterzy — jakoś łatwiej dogadać się z dyrekcją.

NIELETNI PRZESTĘPCA
W Aequil (Wiochy) półtora roku leżący sobie Maurizio Pesce został skazany na zpiaczenie grzywny w wysokości 400 lirów za nadmierne używanie klaksonu w samochodzie ojca.

Tam, w Lublinie, w biurach, nastrój oficjalny, a tu na budowie to gada się naprawdę po robotnicarsku. Pierwsza krzczonowska narada zakończyła się imprezą artystyczną w wykonaniu zespołu „7 czarlich lap” oraz zabawą taneczną. Jak nas poinformował dyrektor naczelny LPER mgr Czesław Skrzypek, narady takie odbywać się będą teraz we wszystkich elektryfikowanych wsiach. (mas)

OGŁOSZENIA DROBNE

NAUKA

STUDIUM Muzyczne - Artystyczne Towarzystwa Muzycznego w Lublinie przyjmuje zapisy na wydziały: wokalny (piosenkarski), instrumentalny (fortepian, skrzypce, saksofon, perkusja, gitara itp.), baletowy od 7-12 lat, plastyczny (rysunek, malarstwo), fotograficzny. Dyrekcja — Lublin, Osteryw 7. 2223K

KIEROWNICTWO Kursów Stowarzyszenia Stenografów i Maszynistów K.R.L. Odrodek Nr 1, zawiadamia, że 4 września rozpocznie się Dwuletni Kurs Pisania na Maszynach dla kandydatów po siedmiu klasach i Dwuletni Kurs Biurowości. Zapisy — sekretariat kursów, Lublin, Dąbrowskiego 14 (b. Szkoła Vetterów) godz. 17-19. 2145/K-6

ROCZNY Kurs Księgowości dla początkujących i zaawansowanych, Roczne Studium Ekonomiczne (dla maturzystów) rozpoczyna w dniu 13 września br. Polskie Towarzystwo Ekonomiczne w Lublinie. Zapisy: sekretariat kursów (Szkoła Państwowa Nr 20) Al. Świerczewskiego (Nowa Droga) godz. 17-19. 2216/K

SPRZEDAŻ

PLACE budowlane w Zamościu, ul. Konopnickiej — sprzedam. Zgłoszenia: Kraków 1, skrytka pocztowa 26. 2193K

MOTOCYKL WFM — tania sprzedaż. Lublin, Miła 2, Spółdzielnia „Akumulator”. 2201/G

PARCELE 3998 m. Lublin — Tatary, pod budownictwo wysokie, sprzedam prywatnie wzgl. instytucji, spółdzielni mieszkaniowej, B. Skajła — Kościerny, Pl. 1 Maja 16. 2206K

SAMOCHOÓ osobowy „IFA” F-8 — stan bardzo dobry — sprzedam. Krasnystaw, Świerczewskiego 6, telefon 23. 2225G

SKUTER włoski marki „Lambretta” — sprzedam. Lublin, Królewska 4 m. 1, od godz. 12-18. 2226G

LOKALE

ZAMIENIĆ pokój z kuchnią w Szczecinie na pokój w Lublinie. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń „Kurier Lubelski”. Lublin, 3 Maja 14 2212G

ROZNE

KOMITET Organizacyjny Zjazdu Wychowawców Szkół M. Sobolewskiej w Lublinie zawiadamia o projektowanym zjeździe z okazji 50-lecia istnienia szkoły. Zgłoszenia: imię i nazwisko, podaniem adresów prosimy kierować na adres Komitetu: Lublin, 1 Maja 16, do dnia 20 października 1958 r. 2192K

PODZIĘKOWANIA

UCZCIWEMU kierowcy taksówki 281 serdeczne podziękowanie za zwrót pozostawionego materiału i nieoprobnie wynagrodzenia — składa Lipniowiecka. 2223G

Unieważnia się zgubiona pieczęć firmowa o treści „WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ARTYKUŁAMI GALANTERYJNYMI, DZIAŁ ZAKUPU, SPRZEDAŻY I PLANOWANIA W LUBLINE, ul. DELIGA 2, tel. 49-91”. 2210/K

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem w Lublinie zawiadamia, że z dniem 1 września 1958 roku nastąpiła dalsza obniżka cen na obuwie produkcji krajowej i z importu. Półbuty męskie i damskie skórzane na spodach z crepy transparentu i wibramu z produkcji krajowej obniżono od 100 do 150 zł. Klient! Żądajcie asortymentów podlegających obniżce w sklepach M.H.D., P.S.S., G.S. „Samopomoc Chłopska” i P.D.T.

KURS - dwumiesięczny międzynarodowego języka ESPERANTO organizuje w okresie jesienno-zimowym dla dorosłych i starszej młodzieży Związek Esperantystów w Polsce, Okopowa 1. Podręczniki i literatura do nabycia na miejscu. Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Związku Esperantystów w Lublinie, Okopowa 1, w poniedziałki, środy, piątki, godz. 17-20.

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Bychawie ogłasza nieograniczony przetarg na dobuowę kotłowni w budynku produkcyjnym. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 września 1958 r. Blizsze informacje można uzyskać w biurze Spółdzielni mieszczącym się w Bychawie przy ul. 22-go Lipca 76, tel. 11. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. 2187/K-4

Pracownicy poszukiwani MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT WODOCIĄGOWO-KANALIZACYJNYCH w Lublinie, przyimie INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW Z DZIEDZINY TECHNIKI SANITARNEJ, MAGAZYNIERA, ORAZ RUTYNOWANYCH PRACOWNIKÓW DO DZIAŁU EKONOMICZNEGO. Podania przyjmuje M.P.R.W.K. Lublin, ul. Nowoprojektowana 1, 2227K-2

MASZYNISTĘ na maszyny płaskie zatrudni od zaraz Lubelska Spółdzielnia Wydawnicza Lublin, ul. 3 Maja 14, tel. 91-44

LUBELSKIEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ wykonuje szybko wszelkie prace wchodzące w zakres litografii jedno- i wielobarwnej jak: różnego rodzaju etykiety, afisze, ulotki, programy, opakowania itp.

Pomoce naukowe, meble i sprzęt szkolny
Urządzenie sal gimnastycznych
Organizowanie pracowni fizyko-chemicznych i biologicznych,
Sprzęt laboratoryjny i druki szkolne dla wszystkich typów szkół.
Zabawki dla przedszkoli
PROWADZI PRZEDSIĘBIORSTWO ZAOPATRZENIA SZKÓŁ „CEZAS” w Lublinie, ul. Rynek 2.

Dyrekcja P. P. „TARGOWISKA” w Lublinie, ul. H. Sawickiej 20 ogłasza przetarg NA WYKONANIE SZALETU NA TARGOWISKU PODZAMCZE z materiałów wykonawczych. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Oferty należy składać w Dyrekcji tut. przedsiębiorstwa Lublin, ul. H. Sawickiej 20 do dnia 15.IX.1958 r. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. 2219/K/3

Zawiadamiamy że Oddziały i Delegatury „Ruch” od 1 września do 31 października 1958 roku będą przyjmowały zamówienia na prasę radziecką od instytucji, zakładów pracy i osób prywatnych NA ROK 1959. Z uwagi na niezbyt długi okres przyjmowania przedpłat uprzejmie prosimy o możliwie szybkie składanie zamówień. Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Kultury „Ruch” w Lublinie

HUMOR ZAGRANICZNY
Spaghetti
-Aatunkuu!..
Le Parisien Libere

Kurier Sportowy

Za podwójne zgłoszenie nie będzie walkowerów ale Ładysiuk ukarany roczną dyskwalifikacją



Sprawa podwójnego zgłoszenia przez piłkarza Chelmiński Ładysiuka odbiła się szerokim echem w okręgu lubelskim. Zawodnik ten został zgłoszony do PZPN przez KS Chelmiankę pod nazwiskiem Ładysiuk.

PZPN zgłoszenie to zatwierdził nie wiedząc jednocześnie o tym, że Ładysiuk jest czynnym zawodnikiem drużyny piłkarskiej AZS AWF Warszawa i występował tam pod nazwiskiem Wadysiuk.

Kombinacje Ładysiuka nie uszły jednak uwadze władz piłkarskich. Ponieważ występował on w klubach okręgu lubelskiego i warszawskiego, normalnym porządkiem rzeczy sprawą tą zajął się Wydział Gier i Dyscypliny PZPN.

Po dokładnym zbadaniu przezwienia, Wydział Gier i Dyscypliny PZPN postanowił ukarać KS Chelmiankę grzywną w wysokości 400 zł, a AZS AWF Warszawa 200 zł, zaś sam Ładysiuk został zdyskwalifikowany na rok.

Kombinacjami zawodnika Chelmiński Ładysiuka najbardziej zainteresowane były Techniki i Motor licząc się z możliwością zweryfikowania walkowerem spotkań, w których grał Ładysiuk.

Decyzja WGiD jest jak najbardziej słuszna, gdyż nie godzi ona w cały zespół Chelmiński, a tylko w jej zarząd i bezpośrednio winowajcę Ładysiuka.

Przykładów, gdzie kluby sportowe i zawodnicy uciekają się do kombinacji, jest dość dużo. Dzieją się one nie tylko w piłkarstwie, ale i w innych dyscyplinach. Przykład Ładysiuka powinien być poważnym ostrzeżeniem dla klubów i zawodników, gdyż wszelkie kombinacje na pewno nie popłacają. (N-ak)

LOZLA, MKKF i „Kurier” wznawiają znowu »czwartki lekkoatletyczne« Zapraszamy wszystkich na start

Po dłuższej przerwie LOZLA, MKKF i „Kurier” znowu wznawiają »czwartki lekkoatletyczne«. 4 bm. spotkamy się na stadionie Lubliński, aby spróbować swych sił w lekkiej atletyce.

Rozpoczął się nowy rok szkolny. Młodzież powróciła z obozów, czasów itp. Powrócili też lekkoatleci Startu ze zgrupowania w Bilgoraju. Należy się spodziewać,

Ognisko TKKF „Sokół” zdobyło I miejsce w konkursie Tygodnia Upowszechniania W. F.

Z OKAZJI trwających w lipcu br. „Dni Upowszechniania Kultury Fizycznej”, ogniska TKKF na Lubelszczyźnie brały udział w tym czasie w konkursie propagującym wychowanie fizyczne, turystykę i różne formy wypoczynku. Najwięcej inicjatyw i działalności wykazało Ognisko TKKF „Sokół”, organizując m. in. wycieczki nad jezioro Firlej, gdzie miejscowa ludność oglądała pokazy gimnastyczne w wykonaniu członków ogniska. Ponadto ognisko „Sokół” zorganizowało wycieczki rowerowe dla dzieci, zawody strzeleckie i przeprowadziło wernisek nowych członków. Wczoraj, na posiedzeniu prezydium ZW TKKF przyznano pierwszą nagrodę ognisku „Sokół” za uzyskanie najlepszych wyników w konkursie. II miejsce w konkursie zdobyło ognisko TKKF Bronowice, III zaś — ognisko „Wioślarz Podlaski” z Białej Podlaskiej. Nagrodzonym ogniskom zakupione zostaną piłki siatkowe, torby sanitarne i inny sprzęt turystyczny.

Włoch Baldini zawodowym mistrzem świata na szosie

REIMS. W niedzielę 31 sierpnia na szosie kolo Reims rozegrano szosowy wyścig kolarski dla zawodowców o mistrzostwo świata. Na trasie długości 276,6 km zwyciężył Włoch Baldini w czasie 7:29.32 przed Darrigade (Francja), Favero (Włochy), Forstier (Francja), Huet (Francja) i Junkermannem (NRF) — wszyscy 7:33.19 godz.

że frekwencja na zawodach będzie bardzo duża. Nasi lekkoatleci uzyskali ostatnio szereg dobrych wyników. A więc nadarzyła się jeszcze jedna okazja do skontrolowania swej formy a może nawet... pobicia rekordów życiowych i okręgu.

Apelujemy do nauczycieli w.f. aby wraz z młodzieżą zajrzeli na stadion Lubliński. Program »czwartki lekkoatletycznej« będzie niewątpliwie urozmaicony, gdyż spodziewamy się dużej ilości startujących. Dziś nie podajemy jeszcze, jakie konkurencje to staną rozegrane, ale na pewno każdy z uczestników czwartki lekkoatletycznej znajdzie dla siebie miejsce na biegni, czy rzut niał. Zapraszamy więc na 4 bm. zawodników klubowych, jak i nieuczestniczących. Dalsze szczegóły w jutrzejszym numerze „Kuriera”.

Lekkoatletyczne drobiazgi

W Olsztynie zakończyły się 3-dniowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski juniorów. Z lubelskich reprezentantów najlepiej spisał się Zb. Ściera, który w pchnięciu kulą (6 kg.) uzyskał wynik 15.5.3 Maciąg w biegu na 400 m zajął V miejsce z czasem 51,7 a Wojtaszek w finale B na tym dystansie był pierwszy mając czas 51,6 (Wojtaszek ustanowił nowy rekord okręgu lubelskiego juniorów). W trójkoku Gawroński uplasował się na VI miejscu (13,63) a Sułek zajął VII miejsce (13,49).

Sokolowski w oszczepie miał wynik ponad 56 m. W punktacji ogólnej okręgów Lublin zajął 10 miejsce.



Turniej »dzikich« zakończony

Wczoraj został rozegrany ostatni mecz turnieju pomiędzy zespołami Nadbystrzyczanki i Zawiszy. Spotkanie zakończyło się niespodziewanym zwycięstwem Zawiszy 1:0 (0:0).

W wyniku miesięcznych rozgrywek, w ciągu których rozegrano 52 spotkania kolejność jest następująca:

- 1. Nadbystrzyczanka 4:2 7:1
- 2. Zawisza 3:3 2:2
- 3. Wieniawianka 3:3 1:6
- 4. Podgrodzianka 2:4 1:2

Siatkarki w finale

PRAGA. W poniedziałek zakończyły się w Pradze eliminacyjne spotkania mistrzostw Europy w siatkówce kobiet.

W grupie C do finału zakwalifikowała się reprezentacja Polski — 2 zwycięstwa i Węgry 1 zwycięstwo. Wczoraj nasze reprezentantki zwyciężyły Holenderki w trzech setach 15:3, 15:12, 15:7. W finale grać będą z grupy A — CSR — 2 zwycięstwa i NRD — 1 zwycięstwo. Wczoraj nasze reprezentantki zwyciężyły Jugosławkę z grupy D — Rumunia — 2 zwycięstwa i Bułgaria — 1 zwycięstwo.

Nasi siatkarki w poniedziałek mieli przerwę w rozgrywkach.

Z meczu bokserkiego pomiędzy Avią Światnik i Bronią Radom. Na zdjęciu — w ringu walczą: Zakrzewski (Avia) z Jelonkiewiczem (Bronia). Foto J. Trembecki

Pływanie mistrzostwa Europy

BUDAPESZT. W drugim dniu pływackich mistrzostw Europy odbyły się finały kilku konkurencji. Oto ich zwycięzcy:

- 100 m dowolnym mężczyzn: 1. Pucci (Włochy) 56,3
- 200 m klasycznym mężczyzn: 1. Kolesnikow (ZSRR) — 2.41,1
- W tej konkurencji ósmy był Kłopotowski (Polska) — 2.44,9
- 100 m dowolnym kobiet: 1. Jobson (Szwecja) — 1.04,7
- Skoki z trampoliny kobiet: 1. Krutowa (ZSRR) — 124,22 pkt.

„Rozkosze” turysty w Kazimierzu

Nie pozwalam...

— „Tatusiu jedźmy do Kazimierza, popływamy kajakiem”. To zdanie powtarzane z uporem przez kilkuletnią córeczkę, stało się wreszcie dla mnie mottem tygodnia.

Prośby (a także liczne listy) zabrały swoje. Wybrałmy się do Kazimierza Motorem. Po „złapaniu” dwóch gum i straceniu wielkiej drogiego czasu byliśmy na miejscu o 18.30. Dzieciwinka kwiliła z cicha: „Ach tatusiu, nie z tego, a ja tak chciałam popłynąć kajakiem”.

— Późno — pomyślałem — „ale może coś się da zrobić”. Na tablicy ustawionej w Ośrodku Wypoczynkowo - Przyrodniczym przeczytałem: „Ośrodek czynny jest od 7 do 19”.

— „Tatusiu, choć 10 minut, ale popływajmy kajakiem” — prosiło dziecko. Wyjąłem legitymację, kartę pływacką, pieniądze i... „za późno” — zaintrygowany dyżurny na przystani, którym okazał się Jan Chwojszczyk.

Proszę pana, ja... tylko do... 19, tak... jak na tej... tablicy... — jakąś nieśmiało — „o chociażby tym kajakiem co leży... o tam... przy wodzie”.

Z WIOŚLARSKICH MISTRZOSTW EUROPY NA MALCIE Na zdjęciu: Osemka Włoch — mistrzostwo Europy. CAF — fot. Kondracki

P-70 „Kombi Turist” turystyczna odmiana »Zwickau«

Czytelnicy nasi znają popularny (najtańszy) samochód osobowy P-70 „Zwickau”. „Motozbyt” sprowadził do Polski także inną wersję tego samochodu, a mianowicie P-70 „Kombi-Turist”. Jak widać z załączonych zdjęć przed tego samochodu jest niezmierny. Posiada on natomiast inny



tył. Z tyłu są drzwi i wiele miejsca na bagaż. Ponadto tylne siedzenia są rozkładane i tworzą tapczan dla dwóch osób. Poduszki zastępują oparcia siedzeń przednich przechylone do przodu. Całość wygląda bardzo przyjemnie. A oto kilka danych technicznych tego samochodu. Dwucylindrowy dwusuw o pojemności 690 cm,



Międzynarodowy słownik turystyczny po polsku

WARSZAWA (PAP). Międzynarodowy Słownik Turystyczny wydany dotychczas w językach angielskim, niemieckim, francuskim i włoskim, ukazuje się również w wersji polskiej.

Powołany już został komitet redakcyjny, w skład którego wchodzi: znany lingwista prof. UW — B. Wiczorekiewicz, geograf prof. UJ — A. Wrzosek, ekonomista dr B. Wścieklica oraz przedstawiciele Komitetu dla Spraw Turystyki.

Słownik zawierać będzie definicje ok. 350 haseł związanych z urządzeniami turystycznymi, komunikacją kolejową, lotniczą, morską oraz z przepisami celny-

mi i dewizowymi. Każde hasło znajdzie odpowiednik w językach angielskim, francuskim, niemieckim i włoskim. Układ słownika będzie podobny do układu w innych wersjach. Nowością będzie jednak kolorowa mapa turystyczna Polski, na której uwidocznione zostaną najważniejsze szlaki komunikacyjne i turystyczne oraz uwzględnione bardziej interesujące zabytki kulturalne i rezerwy przyrody.

Opracowywana obecnie polska wersja Międzynarodowego Słownika Turystycznego ma być zatwierdzona na dorocznym sesji Międzynarodowej Akademii Turystyki, która odbędzie się w końcu września br. w Lozannie. W przyszłym zaś roku Komitet dla Spraw Turystyki przystąpi do jego wydania. Słownik spełni istotną rolę w propagandzie walorów turystycznych naszego kraju za granicą, a w Polsce stanie się bezcenne źródło pomocy dla personelu hotelowego, obsługującego zagranicznych gości.

Lekkoatleci wylecieli do Londynu

W poniedziałek w godzinach południowych wylecieli do Londynu 40-osobowa grupa polskich lekkoatletów na mecz Warszawa — Londyn. Pozostali nasi zawodnicy, przebywający obecnie w krajach skandynawskich, przewlecia do Londynu wprost z Helsinko, Oslo i Sztokholmu.



Odc. 17 strona 65

Potrzeba było dłuższej chwili, aby Bandore ochłonął ze wstrząsającego wrażenia o tyle, że mógł zanalizować sytuację. Oczywiście na razie nie była ona groźna, aparat miał zadanie wykrywać obecność silników, skoro tylko przejawiają jakąś słabszą działalność, powodując choćby na małym, kilkumetrowym skrawku ziemi zachowanie naturalnych fizykochemicznych warunków. Mógł to być zresztą fałszywy alarm, wywołany drobnym zwichnięciem równowagi pewnych parametrów klimatycznych przyjętych dla danego miejsca, nie spowodowanych przez silniki. Możliwość takich niespodzianek istniała zawsze, tym bardziej, że w tej sytuacji była lepsza przesadna czujność niż spowodowanie jakiegokolwiek zaniedbania. Ale była to słaba nadzieja.

LINIA OCHRONY Jedną z największych pływających wysp, na której budowano pośpiesznie 17 miast — kłoszy, otrzymała nazwę Nowej Afryki — kontynentu w dużym stopniu

Strona 66 K. Boruń, A. Trepka

opanowanego przez krzemowców. W tym czasie tylko na terenach Afryki Centralnej mieszkali jeszcze ludzie tocząc zawziętą, ale bezradną walkę o utrzymanie stanu posiadania terenów, ograniczonych tylko ograniczonymi skutkami sąsiedztwa zachłannych intruzów. 17 miast Nowej Afryki mogło pomieścić około 3 miliony ludzi. Budowa tych miast dobiegała końca, jakkolwiek na razie przewidywano tylko ewakuację dzieci, przede wszystkim ze względu na brak środków transportowych. Ostatnia faza budowy dotyczyła pracy zespołu urządzeń pompujących glomę — przezrocystą masę plastyczną, z której wytopiano gigantyczny kłosz. Wyjątkowo jego postawą nie było kolo, ponieważ Nowa Afryka powstała na wyspie o dość nieregularnym kształcie. Powierzchnię tej wyspy chcieli wykorzystać w jak największym stopniu. Stąd kształt kłosza przypominał dwie elipsy skośnie nakładające się na siebie.

Radiozram Bandorego poderwał wszystkich. Instrukcja nakazywała w ciągu pół godziny odizolować miejsce pojawienia się silników.

Bandore pozostał przy swojej „magicznej tablicy” kierując akcją przez radio. Ze zmian barwy mieniących się pól, z falistych linii wykresów, z naelektryzowanych, iskrzących wizerów nieustannie tworzył sobie w myśl wierny obraz tych zmian, jakie zachodziły na zagrożonym terenie Nowej Afryki. Uczony miał już pewność, że sygnalizowane niebezpieczeństwo nie było fałszywym alarmem. Ognisko silników obejmowało teren zaledwie kilku arów powierzchni. Trzeba było jednak na miejscu stwierdzić ich stopień penetracji w głąb. W najlepszym wypadku akcja ratunkowa wymagała wywołania setek tysięcy ton ziemi. Należało liczyć się z możliwością przenikania poszczególnych drobnostrójów dość daleko od właściwej areny ich niszczycielskiej działalności.

Flotylla wielkich sześciu rakiet z gwizdem prula atmosferę Wenus na wysokości zaledwie kilku kilometrów, utrzymując się stale poniżej chmur. Gdy znaleźli się na skraju Nowej Afryki, lecący przodem

Strona 67 Żywy krzem. Strona 67 K. Boruń, A. Trepka

Bernard Kruk dał znak do lądowania. Trzeba było opuścić się na wyspę po zewnętrznej stronie kłosza. Przed szeroką bramą wjazdową, w obecnym stanie budowy miasta nie zaopatrzoną jeszcze w służę i zespół urządzeń przypompowujących powietrze, zapo-



Strona 68 K. Boruń, A. Trepka

wiedziana stuosobowa grupa operacyjna oczekiwali dwa autokary atomowe. Po śladki jak stół magistrall szybko zbliżali się do zagrożonego miejsca. — Uwaga! Nie przekraczajcie grubości niebieskiej linii! — odezwał się basowy głos w słuchawce! Bernard drgnął. Poznał głos Malleta. Ale zanim mógł opanovać zdziwienie, zanim zdążył w pełni usłyszeć sobie co musi czuć Tom, dawny Celestianin rozmówiony w Ziemi i ludzkiej kulturze, stojąc nad polem nowej walki, przeniesionej na glob, zdawałoby się zabezpieczony przed straszną inwazją, ujrzał go. Sam widok starca z oczami palącymi gniewem, z ręką wzniesioną przez chwilę jakimś nieokreślonym gestem mógł wstrząsnąć każdym człowiekiem. Teraz Bernard zauważył szeroki, błękitny pas, oddzielający zagrożony teren. Kierując wzrok daleko wzdłuż tej linii nie-trudno było zauważyć, że stanowi ona luk, należący do wielkiego zamkniętego kola.

Niedaleko od nich głośny syk nieustannie przesywał powietrze. To zespół automatów, nieświadomych klęski tego nie narodzonego jeszcze miasta, lepił z uporem jego przezroczyście dach. Z przesuających się kilkudziesięciu metrów nad powierzchnią rur płynnym glomem bryskaj jednostajnym strumieniem który zasłaniał powietrze, minutę na minutę gotowym do dachu kłosza oddawał coraz to nowe partie ziemi od szarego nieba, nieustannie zasnutego wierzchni chmurami.

Cały obszar wewnątrz niebieskiego kola zlewano ostrożnym kwasem fluorowodorowym, którego blizny nie zostały sprowadzone z Wyspy Nadziei, bez przerwy lądowały na rakietach towarowych. Oddziały techniczne Instytutu Ochrony Człowieka, przeskoczone z ziemi do akcji przeciw krzemowcom i wyprowadzone w specjalne skafandry, chroniące organizm zarówno przed silnikami, jak i trującym kwasem, dezynfekowały hektar za hektarem. (C. d. n.)